GŁOS POMORSKI

Nr. 121 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4.00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil. do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam. w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,36 Guld. Gd., w tekscie 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc. nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** sobota, dnia 24-go maja 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Konferencja Ambasadorów a sprawy polsko-litewskie.

Paryż, 22. 5. (Pat.) Dziś zebrała się na posiedzeniu Konferencja Ambasadorów. W związku z tem „Matin" pisze: Wobec podniecenia, jakie wykazuje Litwa i wobec niezłomnej woli Polski wykazania poszanowania dla uchwały Ligi Narodów z dnia 3 lutego 1923 r., przyznającej Wilno Polsce, można się obawiać godnych pożałowania wydarzeń, które mogłyby poważnie zakłócić spokój. Wobec tego — pisze dalej „Matin" — uważamy niezwłoczną i szybką interwencję dyplomatyczną sprzymierzonych za konieczną.

Paryż, 22. 5. (Pat.) Konferencja Ambasadorów, która zajmowała się sprawą pogranicznego konfliktu między Polską a Litwą nie powzięła żadnej definitywnej decyzji w tej sprawie. Odnośna decyzja zapadnie w ciągu kilku dni.

Robotnicy polscy i białoruscy zakładają protest

przeciwko oszczerstwom pod adresem Polski.

Paryż, 22. 5. (Pat.) Poincare przyjął delegację rady administracyjnej związku robotników polskich w Francji oraz przedstawicieli robotników białoruskich. Delegacja wręczyła premjerowi francuskiemu protest przeciwko ogłoszonej niedawno w dziennikach radykalnych odezwy, zatytułowanej: „Apel do ludności", a oskarżającej Polskę o rzekome stosowanie terroru wobec mniejszości narodowych.

Przedstawiciele robotników polskich i białoruskich oświadczyli, że fakty, podane w wspomnianym apelu stanowią oskarżenie oszczercze i są wynikiem propagandy rosyjsko-niemieckiej, wrogiej istnieniu niepodległego państwa polskiego.

Poincare, dziękując delegacji, przyrzekł wzięcie oświadczenia ich pod rozwagę. Podobny protest złożony został ambasadorowi angielskiemu i amerykańskiemu.

O utworzenie gabinetu we Francji.

Paryż, 22. 5. (Pat-P. R.) Prasa lewicowa podkreśla, że Herriot i Painleve podczas wczorajszych konferencji w pałacu Elizejskim nie przyjęli na siebie żadnych zobowiązań mogących ograniczyć swobodę działania obu zwycieskich stronnictw, które wobec tego we wszystkich sprawach politycznych będą decydowały z całkowitą niezależnością.

Herriot oświadczył dziennikarzom, że pragnąłby skonsolidować blok lewicy i jako szef rządu opierać się wyłącznie na tym bloku, a to nawet i w tym wypadku, gdyby socjaliści nie weszli w skład rządu. Heriot zakomunikował stronnictwu socjalistycznemi swój program, aby mogła ona z całą świadomością powziąć uchwałę co do poparcia gabinetu Herriota.

Paryż, 22. 5. (Pat.) Wedle doniesień dzienników, Poincare odbędzie dziś rano naradę z Herriotem, dotyczącą sytuacji politycznej. Brianda, powracającego do Paryża dzisiaj odwiedzi prawodopodobnie Herriot.

Londyn, 22. 5. (Pat.-P. R.) Mac Donald przyjął życzliwie wiadomość o naradach, jakie odbyły się w pałacu Elizejskim między Poincarem i Herriotem. Premjer angielski zwróci się prawdopodobnie natychmiast po utworzeniu się nowego gabinetu francuskiego do francuskiego prezesa rady min. z zaproszeniem do przybycia do Chequers.

Paryż, 22. 5. (Pat.) Posiedzenie komitetu wykonawczego stronnictwa radykałów-socjalistów wyznaczone zostało na dnie 1 i 2 czerwca. Na posiedzeniu rozpatrzone zostaną kwestie polityczne.

„L'Oeuvre" donosi, że przed tym terminem Herriot przedstawi stronnictwu socjalistycznemu program, który zamierza stosować jako szef rządu.

Wywiad z p. Painlevem.

Paryż, 22. 5. (Pat.) Koncern informacyjny „Radio de l'Europe Centrale" opublikował następujący wywiad z Painlevem:

Na zapytanie w sprawie przyszłej polityki nowej większości w stosunku do Ligi Narodów, odpowiedział Painleve:

„Byliśmy zawsze przodownikami idei Ligi Narodów i pozostaniemy nimi. Nie sądzimy, aby Liga Narodów w obecnej swej formie była doskonałą. Będziemy pracowali nad jej udoskonaleniem. Byłoby dobrze, gdyby Liga Narodów rozporządzała korpusem żandarmerji, który nie musiałby być bardzo silny, ale którego utworzenie byłoby bardzo pożądane ze względu na to, iż reprezentowałby on autorytet Ligi Narodów. Korpus ten, okupując naprzykład Ren, przedstawiłby skuteczną gwarancję dla Francji przeciw napadowi ze strony Niemców. W celu wzmocnienia Ligi Narodów należałoby jednocześnie udoskonalić broń ekonomiczną, np. stosując całkowitą blokadę ekonomiczną przeciwko każdemu państwu, które przeciwstawiałoby się postanowieniom Ligi.

Dalej Painleve oświadczył, iż byłoby pożądane, aby Niemcy przystąpiły do Ligi Narodów. Painleve sądzi jednak, iż Niemcy powinny dać dowód swej woli, poszanowania ducha oraz przepisów statutu Ligi Narodów.

Zapytany o sprawy rosyjskie, Painleve oświadczył, iż zawsze był przeciwnikiem wszelkiej interwencji w sprawach rosyjskich, Europa nie zazna trwałego pokoju, dopóki wielkie państwo rosyjskie nie zostanie odbudowane. Jest to koniecznością europejską, bez względu na to, jaką będzie forma rządu w tej Rosji. Dla tych powodów należy możliwie jaknajśpieszniej wznowić stosunki ekonomiczne z Rosją.

Painleve oświadczył, iż na czele rządu powinien stanąć Herriot, jako przywódca najsilniejszej partji nowej większości. W każdym razie poparcie socjalistów nawet dla gabinetu, złożonego z radykałów, jest zapewnione.

Paryż, 22. 5. (Pat.) Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego partji radykalnej, jak donosi „Petit Parisien", zapytano Herriota, czy do gabinetu, który utworzy Herriot, wejdą także socjaliści? Na to Herriot odparł, że odpowiedzi udzielą sami socjaliści na kongresie partji, który ma się odbyć w najbliższym czasie. —

Jeżeli socjaliści — mówił Herriot — zechcą wziąć udział w rządzie, wówczas pozostaną dla nich zarezerwowane należne im trzy miejsca. Pod koniec zawiadomił Herriot, że Poincare zaprosił go na piątek na konferencję w sprawie sytuacji politycznej.

Anglja zainteresowana w spławie drzewa polskiego na Niemnie.

Kowno. (AW.) Litewska agencja telegraficzna donosi, iż przedstawiciel koncernu angielskiego który otrzymał w Polsce koncesję na eksploatację Białowieży, ma udać się do Kowna celem zorganizowania spławu drzewa na Niemnie.

Podziękowanie pani Wilson za hołd oddany przez Polskę pamięci Wilsona.

Warszawa, 22. 5 (Pat.) Wdowa po zmarłym b. prezydencie Stanów Zjednoczonych Wilsonie przesłała za pośrednictwem poselstwa amerykańskiego w Warszawie podziękowanie Ministerstwu Wyznań i Ośw. Publ. za wzruszający hołd oddany pamięci jej męża przez urządzenie w dniu 3 marca we wszystkich szkołach polskich przemówień, poświęconych zmarłemu prezydentowi.

Przesilenie na G. Śląsku.

Katowice, 22 maja. (Tel.) Położenie gospodarcze na G. Śląsku staje się coraz bardziej krytyczne. Widmo bezrobocia, zwłaszcza w przemyśle metalowym, występuje coraz silniej.

Po zwolnieniu części robotników w hucie Laury w Siemianowicach, zapowiedziane jest zwolnienie od 1 czerwca około 8 tysięcy robotników, w Królewskiej Hucie, w Hucie Zgoda, Hajduckiej itd. Wszędzie za przyczynę zwolnienia podają brak zbytu i wysokie koszta produkcji. Masy bezrobotnych już obecnie wałęsają się z jednej strony, żebrząc, z drugiej strony, wymuszając datki napadami i kradzieżą.

Przed władzami stoi ciężkie zadanie zaopatrzenia bezrobotnych. Według obowiązujących tu ustaw niemieckich do pomocy obowiązany jest rząd w dziesięciu dwunastych częściach, gminy w dwóch dwunastych. W tej sprawie odbywają się w Województwie narady przygotowacze.

O nasze mniejszości.

Grudziądz, 23 maja.

Wobec zbliżającego się terminu opcji dla Niemców na Górnym Śląsku z jednej, a wobec zabiegów sen. Szeroszewskiego o przyznanie obywatelstwa dla 400.000 żydów rosyjskich na kresach wschodnich z drugiej strony — zaiste cudowne spostrzegamy „nawrócenie" mniejszości i rewizję ich prawowierności.

„Volksbund" niemiecki rozwinął potężną agitację, ażeby ci Niemcy, którzy w myśl Konwencji Genewskiej mają prawo do obywatelstwa polskiego, to jest ci, którzy mieszkali na polskim G. Śląsku przed 15 czerwca 1922 r. nie optowali na rzecz Niemiec, lecz zostali obywatelami polskimi i wzmocnili żywioł niemiecki w Polsce.

Odezwa „Volksbundu" głosi, że w razie optowania na rzecz Niemiec optanci prędzej czy później mogą być wydaleni z Polski, w Niemczech zaś obecne położenie gospodarcze jest ciężkie. Optanci powiększyliby tylko te trudności, w Polsce natomiast pracą swoją mogą utrzymać nietylko siebie, lecz przygotować dobre warunki dla swego potomstwa. Również obecne trudności polityczne, jak głosi odezwa, są tylko chwilowe, według wszelkiej nadziei bowiem konjunktura dla mniejszości w Polsce niedługo się polepszy, zwłaszcza dla Niemców, z których siłą kulturalną i organizacyjną rząd polski będzie się musiał liczyć.

Odezwa apeluje przedewszystkiem do młodzieży obowiązanej do służby wojskowej, która podobno w znacznej swojej większości chce optować na rzecz Niemiec, aby się uchronić od służby w wojsku polskiem. Według odezwy moralnym obowiązkiem narodowym tej młodzieży jest nie optować na rzecz Niemiec, a przetrzymać polską służbę wojskową, gdyż inaczej żywioł niemiecko-ści zostałby w przyszłości bardzo osłabiony. Obowiązkiem zaś Niemców jest wytrwać na stanowisku i na tej ziemi, która dzięki ich pracy stała się kulturalnie i gospodarczo silna.

Tyle „Volksbund". Nic nie mówi on w swej odezwie o ciężkiej krzywdzie, która Niemcom dzieje się rzekomo w Polsce, jak nic nie wspomina o memorjałach i ciągłych zażaleniach do różnorodnych Lig. Oczywiście, że także obecnie nie przypomina lancmanom gorących odezw wydostania się z państwa sezonowego i piekła polskiego.

Bądź co bądź zrozumiała jest odezwa „Volksbundu" niemieckiego, albowiem oparta jest nad obowiązującej obie strony — polską i niemiecką — Konwencji Genewskiej.

Poważniej przedstawia się jednak druga sprawa — mniejszości żydowskich, którą załatwiamy z własnej i nieprzymuszonej woli, a która jest wszystkiem innem, jak utrwaleniem naszego stanu posiadania na Kresach Wschodnich.

Według wiadomości prasy stołecznej w sferach sejmowych utrzymują się pogłoski o toczących się między przedstawicielami grup żydowskich a rządem układach, mających na celu rozszerzenie prawa nabywania obywatelstwa polskiego na pewne kategorje żydów, które prawa tego dotąd nie posiadały i uzyskiwanie tego obywatelstwa w drodze przyśpieszonej. Podobno wyniki układów zarysowały się zupełnie konkretnie i ułatwiania w nabywaniu obywatelstwa mają być przyznane następującym kategorjom osób:

1) które urodziły się na tertyorjum Polski; 2) które pewien dłuższy czas zamieszkiwały w Polsce; 3) które zostały wypisane z ksiąg stanowych po ukończeniu wyższych studjów; 4) kobietom, które wyszły zamąż za obywateli rosyjskich, o ile później rozstały się z mężem; 5) tym, którzy służyli w wojsku polskiem.

Tak tedy kilkaletnie, wytrwałe, natrętne zabiegi żydów mają zostać uwieńczone pomyślnym skutkiem, idzie tu żydom o grubą stawkę — o legalizację kilkuset tysięcy napływowych żydów rosyjskich, którzy obsiedli Kresy Wschodnie. Masy te wszelkimi sposobami uchylały się od zarejestrowania w charakterze cudzoziemców, gorączkowo zaopatrywały się w fikcyjne lub fałszywe świadectwa, stwierdzające ich jakąkolwiek łączność z terytorjum Polski i oczekiwały sprzyjającej konjunktury. Strona żydowska zyskuje zatem wiele. A strona polska? Nowe zastępcy zdecydowanych wrogów państwa i widoki zwiększonego powodzenia bloku mniejszości przy przyszłych wyborach do Sejmu.

Jak widzimy, utyskiwającym i oczerniającym nas w całym świecie mniejszościom wiele, bardzo wiele zależy na pobycie w okrzyczanej Polsce. Dziwić się tylko musimy, że lojalność naszą posuwamy tak dalece, że nawet w wypadku, gdzie nikt nas zmusić nie może do ustępstw na rzecz żydostwa, przysparzamy sobie kłopotu.

Społeczeństwo polskie wzburzone ciągłemi wypadkami na kresach wschodnich z zdziwieniem przyjmie wiadomość, że około pół miljona żydostwa, najgorszych szumowin litwacko-rosyjskich, otrzymać ma prawo pobytu w Polsce. Pomijamy, że z sankcjonowaniem pobytu tej szarańczy tworzy się precedens i zachęca się szumowiny do ukrywania się w Polsce, fałszowania papierów z ostatecznym wynikiem logalizacji tego napływu.

Dziwnemi drogami krzyczy nasza polityka mniejszościowa!

List z Górnego Śląska.

Za Polską, czy na rzecz Niemiec? — Termin optowania mija 15-go czerwca! — Dlaczego Niemcy chcą zostać obywatelami Państwa Polskiego? — O ciężkiem położeniu gospodarczem na Śląsku. — Czy spowodowali ie Niemcy?

(Od własnego korespondenta.)

Katowice, 21 maja.

Niezadługo, bo z dniem 15-go czerwca mija termin optowania na rzecz Polski tych Górnaślązaków, zamieszkałych w Niemczech, którzy chcą uzyskać obywatelstwo polskie. Nie od rzeczy zatem będzie raz jeszcze krótko zastanowić się nad tem, kto może i powinien optować na rzecz Polski, zwłaszcza,, że „List" niniejszy m. i. niewątpliwie czytać będzie także wielu Górnoślązaków-Polaków w Niemczech.

Każdy Górnoślązak-emigrant, chcący nabyć obywatelstwo Państwa Polskiego, powinien do 15 czerwca jako ostatecznego terminu składania deklaracji opcyjnej złożyć odpowiednie oświadczenie w „Biurze Opcyjnem" swego okręgu. W Polsce optować można na rzecz Polski: W Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach i w Starostwach, które oświadczenia opcyjne wysyłaja do Urzędu Wojewódzkiego. Zagranicą optować można na rzecz Polski w polskich konsulatach. Kto optuje za Niemcami, nie może tego załatwić przez polskie urzędy, tylko w urzędach niemieckich (konsulaty niemieckie w Polsce i urzędy opcyjne na Śląsku Opolskim.) Samodzielnie optować może każdy Górnoślązak (-ślązaczka), który ukończył 18-ty rok życia. W młodszym wieku optuje za niego Ojciec, Matka, względnie Opiekun. Za żonę opcji dokonuje mąż.

Sprawa optowania jest dla licznych tysięcy Górnoślązaków-Polaków, zamieszkałych dotąd na Śląsku Opolskim i w Niemczech wogóle niezmiernie ważną i to ze względów zarówno narodowych, jak gospodarczych i rodzinnych. Kto z Górnoślązaków zamieszkuie w Niemczech i nie jest obywatelem polskim, a do 15 czerwca nie złoży oświadczenia za Polską, staje się definitywnie obywatelem niemieckim i gdyby kiedykolwiek wrócił do Polski, traktowany tutaj będzie jako cudzoziemiec. Oczywiście, nie wszyscy Polacy-Górnoślązacy, zamieszkali w Niemczech, mogą optować za Polską, gdyż w Niemczech posiadają rodzinę, może majątki, egzystencję, lepsze widoki na przyszłość i/nie można im brać za złe, jeśli nie żądają obywatelstwa polskiego, gdyż mogłoby to skłonić władze niemieckie do wydalenia ich z kraju jako „lästige Ausländer". Gdzieby w danym razie pomieścić setki tysięcy rodaków naszych ze Śląska Opolskiego, gdyby wszyscy optowali za Polską?

Bardzo ciekawą taktykę pod tym względem prowadzą na Śląsku polskim Niemcy. W licznych artykułach, zamieszczonych w ostatnich czasach w tutejszej prasie niemieckiej i poruszających kwestję „optować czy nie optować" zawsze bez wyjątku radzono optować, oczywiście na rzecz Polski.

Argumenty, jakiemi w tym kierunku operuje prasa niemiecka, aby skłonić Niemców do optowania na rzecz Polski, są bardzo jasne i ze stanowiska polskiego godne wszelkiej uwagi. Są niemi nietylko powody natury gospodarczej czyli chęć Niemców pozostania w Polsce jako obywatele polscy, dlatego, że tutaj mają zapewniony byt, ile raczej przyczyny natury czysto politycznej. Niemcy mają zostać obywatelami Państwa Polskiego, nie czasem z miłości do Polski, lecz przeciwnie: aby przez nabycie obywatelstwa Państwa Polskiego uzyskać wpływy na wewnętrzną i zewnętrzną politykę Państwa Polskiego, oczywiście w duchu dla Niemiec jaknajprzychylniejszym. Poseł niemiecki do Sejmu śląskiego i zarazem główny sekretarz „Volksbundu", Ulitz, powody te wyraźnie sprecyzował w hakatystycznej „Kattowitzer Zeitung", dowodząc, że Niemcy tylko jako obywatele Państwa Polskiego mogą się przysłużyć niemczyźnie przez wysyłanie własnych posłów do Sejmu Rzeczypospolitej, przez domaganie się szkół dla mniejszości niemieckiej itp., do czego nie mieliby żadnych praw jako obcokrajowcy, czyli, gdyby nie optowali za Polską.

*

Znów może za obszernie zająłem się tematem powyższym, ale jest to sprawa aktualna i zbyt ważna, aby nie znał jej każdy Polak, zwłaszcza ze względu na pobudki, jakiemi kierują się Niemcy, chcąc uzyskać obywatelstwo polskie.

Z innych ważnych spraw pokrótce poruszę jeszcze sprawę zastoju w przemyśle śląskim. Jest on istotnie dość niebezpieczny i z dnia na dzień budzi coraz wieksze obawy, gdyż z powodu nieuruchomienia różnych wielkich warsztatów pracy kilka tysięcy robotników pozbawionych zostało pracy i zarobku. Liczbę bezrobotnych w Województwie Śląskiem, albo ściślej mówiąc, w polsko-śląskim obwodzie przemysłowym szacują obecnie na około 20 tysięcy. Cyfra to bardzo poważna, jeśli uwzględnimy, że nie są to straikowicze, lecz ludzie, pozbawieni na tygodnie, a może miesiące pracy i zarobku, dlatego, że pracy niema! Słychać, że w najbliższych dniach i tygodniach jeszcze dalsze tysiączne rzesze robotnicze otrzymają wypowiedzenie. W hucie Królewskiej wypowiedziano służbę 200 urzędnikom, nie wyłaczając kilku dyrektorów, to samo nastapiło w hucie „Laury" i kilku innych zakładach metalurgicznych i wyobrazić sobie można, jak wielkim jest wobec tego procent robotników, którym pracę wypowiedziano. Do tego dochodzi niepewne położenie w przemyśle górniczym, gdyż właściciele kopalń chca znacznie obniżyć płacę dla robotników (około 25 proc.), przyczem i tak wiele kopalń „świętuje" już oprócz niedziel jeden lub dwa dni w tygodni.

Coraz bardziej ustala się opinja, że przesilenie nie zostało wywołane naprawą finansów Polski, ile raczej dzięki nieumiętnej i wrogiej Polsce polityce gospodarczej niemieckich dyrektorów największych przedsiębiorstw przemysłowych na Śląsku. Niemców takich jak osławieni Bosel i Weinmann, którzy wykupili akcje koncernu hut „Królewskiej" i „Laury" i cały ich niemiecki sztab urzędników wyższych i niższych. Mówią, że na Śląsku polskim pracuje w kopalniach i hutach 5000 potajemnych żołnierzy niemieckich i około 1500 oficerów niemieckich, którzy nie są obywatelami polskimi, a są zatrudnieni jako urzędnicy na różnych kopalniach i hutach pod zarządem dyrektorów-Niemców. Może cyfry te są przesadzone, ale choćby były i niższe, dowodzą, skąd idzie niebezpieczeństwo. Liczne tysiące robotników, nietylko ze Śląska, skutkiem bezrobocia wyjechało do Francji, Ameryki Poł. itd. Ale jest nadzieja, że rząd polski przedsięweźmie energiczne kroki celem opanowania trudnego położenia.

Aleksy Pająk.

Z posiedzeń komisji sejmowych.

Warszawa, 22. 5. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji rolnej i do walki z drożyzną kontynuowano obrady nad wnioskiem w sprawie zniesienia zakazu wywozu artykułów rolniczych zagranicę. Podczas dyskusji wyjaśnień udzielał dyrektor urzędu przywozu i wywozu p. Bełka. Dyskusji nie ukończono.

Warszawa, 22. 5. (Pat.) Przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji wojskowej były zapytania. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel M. S. Wojsk. pułk. Petrażycki udzielał wyjaśnień. Na wstępie co do zapytań, zgłoszonych na poprzedniem posiedzeniu komisji, m. i. oświadczył co do żandarmerji, że została ona ze 70 kilku plutonów zredukowana do 35 kader policji wojskowej, co do zapytania pos. Sadzewicza odnośnie zachowania się majora Zielińskiego w sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza, że toczy się dochodzenie służbowe, co do zamówień sukna w Anglji, że istotnie zamówiono 800.000 metrów sukna w roku zeszłym, gdyż przemysł krajowy zamówienia tego w odpowiednim czasie wykonać nie mógł, że na ogół sukno to jest tańsze, niż krajowe, że dotyczy to również zamówień siodeł w Wiedniu, których cena jest trzy razy niższa od takich samych siodeł, wykonywanych w kraju.

W dalszym ciągu posiedzenia pos. Pieniążek (PSL.) zapytał w sprawie przetrzymania rocznika 1901 oraz w sprawie utrudnień, stawianych przy wyjeździe zagranicę młodzieży w wieku poborowym. Na powyższe pułk. Petrażycki odpowiedział, że jeżeli zachodzą wypadki przetrzymywania, to są one wynikiem nieporozumienia, co zaś do wyjazdu, oświadczył, że wojsko nie stawia przeszkód pragnącym wyjechać, jeżeli tylko ich podania są należycie umotywowane. Z kolei pos. Sadzewicz zapytał o ostatnie wypadki w lotnictwie i poruszył również sprawę odżywiania w wojsku. Nad ostatnią kwestją rozwinęła się dyskusja, poczem komisja powołała podkomisję w składzie posłów Załuski, Stefana Dąbrowskiego, Dubiela, Kirszbrauna i Wędziagolskiego dla zajęcia się tą kwestją. Co do wypadków lotniczych postanowiono powołać podkomisję lotniczą, która ma przedstawić odpowiednie sprawozdanie plenum komisji. Ponadto pos. Potoczek i Cieplak zapytywali w sprawie urlopów rolniczych. Pułk. Petrażycki odpowiedział, że w bieżącym roku z powodu szczupłego kontyngentu urlopy takie nie są przewidziane. Postanowiono również cały szereg zapytań mniejszego znaczenia.

Z Niemiec.

Berlin, 22. 5. (Pat.) Jak donoszą pisma, nacjonaliści natychmiast po rozbiciu rokowań ze stronnictwami środka, rozpoczęli wczoraj pretraktacje z hitlerowcami, jednakże organ centrum „Germania" oznajmia, że pertraktacje stronnictw środka z nacjonalistami jeszcze dzisiaj będą wznowione. „Voss. Ztg." wyraża opinję, że ponieważ w wczorajszych pertraktacjach z nacjonalistami kwestje polityki zagranicznej i odszkodowań nie zostały jeszcze poruszone, wobec tego partje środka muszą teraz wystąpić z inicjatywą w tej dziedzinie programu oraz dowiedzieć się ostatecznie, jakie stanowisko względem tego programu zajmują inne partje.

Berlin, 22. 5. (Pat.) Rokowania pomiędzy niemieckimi narodowcami a stronnictwami środka co do ewentualnego wspólnego utworzenia rządu można uważać za rozbite. W rezultacie z naradami niemieccy narodowcy oświadczyli, że swoją w tym względzie inicjatywę obecnie cofają. Podczas rokowań partje środka pragnęły przedewszystkiem uzgodnić z narodowcami ewentualny wspólny program, natomiast niemieccy narodowcy zażądali, aby przedewszystkiem została rozstrzygnięta sprawa ustąpienia kanclerza Marksa i objęcia kanclerstwa przez admirała von Tirpitza. Partje środka nie mogły zgodzić się na ustąpienie kanclerza Marksa.

Berlin, 22. 5. (Pat.) „Voss. Ztg." wyraża ubolewanie, że do jutrzejszej dyskusji z nacjonalistami partje umiarkowane przystępują bez z góry obmyślanego wspólnego programu. Z artykułu „Voss. Ztg." okazuje się, że w łonie partji umiarkowanych panują różnice poglądów na kwestję utworzenia gabinetu i współpracy z nacjonalistami.

Berlin, 22. 5. (Pat.) Partje umiarkowane wraz z bawarską partją ludową wystosowały do nacjonalistów zaproszenie na wspólną konferencję w celu omówienia programu politycznego, który pozwoliłby na utworzenie rządu, opartego na większości parlamentarnej. Konferencja ta ma się odbyć jutro rano. „Berliner Tageblatt" dowiaduje się, że nacjonaliści zaproszenie to przyjęli.

Brunszwik, 22. 5. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu niemiecka partja ludowa i prawica wysunęły rezolucję, domagającą się natychmiastowego rozwiązania sejmu, ponieważ w obecnym składzie nie odpowiada on już nastrojowi ludności.

Paryż, 22. 5. (Pat.) „Matin" donosi z Berlina: W kołach politycznych słychać, że ambasador angielski w Berlinie lord Dabernoon poczynił poufne kroki u przywódców nacjonalistycznych, aby im zwrócić uwagę, że powierzenie steru rządów admirałowi Tirpitzowi wywarłoby w Anglji i Stanach Zjednoczonych złe wrażenie.

Wstrzymanie okupacji Ruhry zależy od Niemiec.

Berlin, 22. 5. (Pat.) „Vorwärts" podaje wywiad z Herriotem, który powiedział m. in.: Rozwiązanie kwestji odszkodowań może i musi nastąpić na podstawie sprawozdań rzeczoznawców. Republikanie niemieccy mogą być pewni, że jestem człowiekiem, z którym dyskutować będzie dość łatwo. Od strony przeciwnej żądam tylko jednego — dobrej woli. Jeżeli obejmę urząd premjera, republikański urząd niemiecki będzie mógł zwrócić się do mnie z pełnem zaufaniem i przedstawić mi swoje życzenia, a okażę dobrą wolę. Pragnę, aby narody osiągnęły porozumienie. Byłoby największem szczęściem mojego życia, gdyby mi się udało ten cel osiągnąć. Osiągnięcie tego celu utrudnia sztuczny nacjonalizm.

Widzi pan — mówił Herriot do korespondenta „Vorwärtsu" — z jakim fanatyzmem, nienawiścią i jakimi środkami już teraz jestem zwalczany. Akcja przeciwko frankowi, jaka się zaznaczyła w ostatnich dniach, nie była dziełem przypadku. Największą jednak troskę budzi we mnie od czasu wyborów do reichstagu zagadnienie, jakie rząd niemiecki będzie miał przed sobą. Od tego zależy wiele, jednakże wielkie dzieło musi się udać, jeżeli demokracje obu państw będą się wzajemnie skutecznie popierały.

Londyn, 22. 5. (AW.) Paryski sprawozdawca „Westminstergazette" donosi, że Painleve oświadczył w sprawie polityki francuskiej w Zagłębiu Ruhry, że wobec przyjęcia orzeczenia komitetu Davesa, która pochwaliła też nowa większość lewicowa, sprawa militarnej okupacji Ruhry staje się kwestją podrzędnego znaczenia. Okupacja może być w krótkim czasie wstrzymana, jeżeli Niemcy przeprowadzą warunki orzeczenia. Trzeba jednak pewnego czasu celem przyzwyczajenia francuskiej opinji publicznej do myśli, że położenie w Zagłębiu Ruhry zmieniło się przez sprawozdanie Davesa w zupełności.

Sytuacja strajkowa w Niemczech.

Berlin, 22. 5. (Pat.) Jak donoszą z zagłębia Ruhry, położenie strajkowe jest tam w najwyższym stopniu krytyczne. W Gelsenkirchen i Recklinghausen miały miejsce poważne starcia pomiędzy strajkującymi a policją, ponieważ strajkujący usiłowali przeszkodzić wykonaniu najważniejszych robót w kopalniach. Okupacyjne władze belgijskie powysyłały do miejsc najbardziej zagrożonych oddziały wojskowe dla udzielenia ochrony pracującym robotnikom. W Mühlheim władze okupacyjne zakomunikowały przedstawicielom związków zawodowych, że zdecydowane są energicznie interwenjować w razie czynienia dalszych przeszkód w zaopatrywaniu miasta w wodę, gaz i elektryczność.

Warunek ustąpienia Kahra.

Berlin, 22. 5. (Pat.) Według wiadomości z Monachjum Kahr w liście do prezydenta Bawarji oświadczył, że tylko pod tym warunkiem zgodzi się ustąpić ze stanowiska przez niego zajmowanego, jeżeli będzie otrzymywał do 65-go roku życia pełne pobory, gdyż pensja, wynosząca 7.000 marek rocznie nie wystarcza.

Analfabetyzm — błogosławieństwem dla komunistów.

Berlin. (AW.) Klara Zetkin ogłasza swoje pamiętniki, w których opisuje rozmowę z Leninem. W rozmowie tej Lenin skarżył się na analfabetyzm w Rosji. Klara Zetkin miała odpowiedzieć, że było to błogosławieństwem dla komunistów, gdyż dzięki temu chłop i robotnik rosyjski stali się czynnikiem przeciwko zarazie burżuazyjnej.

Maksymaliści włoscy przeciw sowietom.

Rzym, 22. 5. (Pat.) „Avanti" donosi, że zarząd partji maksymalistów odrzucił wniosek Lazzariniego w sprawie udziału w międzynarodowym kongresie partji komunistycznej w Moskwie.

Listy z Paryża.

Nowy Parlament Niemiec.

Zwycięzcy i zwyciężeni. — Opozycja u władzy. — Nacjonaliści i ich program. — Wielki przemysł i plany ekspertów.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, 11 maja. (Spóźnione.)

Tydzień upłynął od wyborów do parlamentu niemieckiego. Czas — dostatecznie długi, ażeby przeprowadzić analizę politycznego stanu rzeczy, jaki się na skutek wyborów wytworzył.

Oczywiście analiza ta nie może być doskonałą. Nie wszystko bowiem już się wyjaśniło. Ale przemówili już przywódcy, zabrały głos główne organy prasy, słowem publicysta rozporządza już pewnym materjałem do oceny wypadków.

Nie ulega wątpliwości, że zwycięstwo przy wyborach odnieśli nacjonaliści i komuniści. I jedni i drudzy zdobyli około 40 nowych mandatów. To dużo, zwłaszcza, jeżeli chodzi o nacjonalistów, którym konkurencję robili „Deutschvölkische" — grupa jeszcze skrajniejszych szowinistów z pod awanturniczego znaku Hittler-Ludendorff.

Zwycięstwo tych dwóch skrajnych kierunków odbyło się kosztem socjalnej-demokracji, stresemanowców i demokratów. Socjalistów zgubił naturalnie okres ich rządów, kiedy minister skarbu, ówczesny socjal-demokrata Helferding, pogorszył jeszcze bardziej sytuację skarbową i walutową Rzeszy.

Stresemanowców i demokratów już nie uratowała stabilizacja marki. Zresztą o zasługę stabilizacji marki ubiegał się nietylko Stresemann — ludowiec i Dr. Schacht — Dyrektor Rentenmarkbanku, demokrata, ale i zmarły Dr. Helfferich, szef nacjonalistów, który, jakoby pierwszy rzucił myśl o osławionej rentenmarce.

Wyborcze zwycięstwo jednych, a porażka drugich, nie oznacza jeszcze, jak uczy doświadczenie, zrealizowanie w przyszłości haseł programowych zwycięzców i odrzucenie postulatów zwyciężonych. W rzeczywistości bywa nieraz inaczej, a czasami wręcz przeciwnie.

Przed wyborami z roku 1920 — pisze półoficjalny „Temps" (czas) paryski — dwie partje prawicowe uprawiały systematyczną i gwałtowną opozycję przeciwko rządowi Rzeszy. Jedną z tych partji byli ludowcy Stresemana. Jeżeli się weźmie do rąk dzienniki niemieckie z przed 4 lat, to uderza tam agresywny polemik Stresemana z rządem centrowców, demokratów i socjalistów, a takie i niemniej brutalne odpowiedzi centr.-lewicowej prasy. A 28 czerwca 1923 r. poseł Hergt, nacjonalista, oświadczył w Reichstagu: „Prawica ma obecnie za sobą 27% wszystkich głosów wyborczych". Przedstawiciel nacjonalistów utożsamił więc głosy oddane na Stresemanowców z głosami oddanymi na nacjonalistów. A prawie w tej samej chwili dochodził do skutku rząd p. Stresemanna, wobec którego p. Hergt stanął w gwałtownej opozycji.

Czy manewr, który wykonał w 1923 r. Stresemann, zostanie powtórzony w 1924 r. przez p. Hergta i czy dawniejsza gwałtowna opozycja przeciwko rządowi Rzeszy za Traktat wersalski, za konstytucję weymarską, za prezydenta Eberta, za wszystkie niepowodzenia skarbu Rzeszy od zawieszenia broni, ustąpi miejsce współpracy z rządem prezydenta Eberta, w ramach konstytucji weymarskiej i na podstawie Traktatów międzynarodowych — pokaże przyszłość. Zanotujemy jedynie pod tym względem oświadczenia tegoż p. Hergta w jednem z berlińskich pism o gotowości nacjonalistów do sprawowania władzy i do przyjęcia planu ekspertów za podstawę do dyskusji, a także niewątpliwie przez ambasadora włoskiego w Berlinie, bynajmniej, jak pisze „Temps" nie frankofila, inspirowany komunikat nieoficjalny, w którym rząd włoski daje do zrozumienia, że z nacjonalistami można się będzie porozumieć.

Zresztą program nacjonalistów w zakresie polityki zagranicznej bynajmniej nie jest tak wojowniczy i tak zbrutalizowany, jak postulaty „Deutsch-Völkische".

Podczas, gdy w dniu 3 maja generał v. Hurf ze skrajnych nacjonalistów, wyraził się publicznie mniejwięcej tak: „Kiedy się jest narodem 65-miljonowym z 800.000 przyrostu rocznego, ma się prawo do **miejsca** pod słońcem i imperjalizmem jest ze strony innych narodów przeszkadzanie mu w tem". Leader nacjonalistów zapowiedział przed kilkoma dniami nazewnątrz politykę porozumienia.

Zresztą wielki przemysł niemiecki ma również głos w tej sprawie. Organizacja ta rozporządza 300-ma dziennikami. Podczas wyborów stanęła wprawdzie po stronie nacjonalistów. P. Delmas w „Petit Parisien" robi jednak pod tym względem uwagę bardzo ciekawą. Przemysłowi niemieckiemu raczej nie tyle chodzi o nową wojnę, co o nowe warunki eksportu i produkcji. Nacjonaliści najbardziej się nadają, według opinji potentatów przemysłu, do przeprowadzenia postulatów „Schwer-Industrie". A ponieważ najłatwiejszym argumentem wyborczym jest w Niemczech argument o wpływach zagranicznych i o „bucie cudzoziemskim", narzuconym przez Traktaty, więc też rozpętaną została w Niemczech propaganda antytraktatowa. Jeżeli natomiast chodzi o dalszą linję polityczną wielkich trustów niemieckich, to niewątpliwie popierać będą one przystąpienie do koalicji rządowej nacjonalistów z programem, wymierzonym przeciwko 8-godzinnemu dniu pracy, socjalistom, prawodawstwu socjalnemu, ograniczeniom wywozowym i za polityką wykonania planu ekspertów pod warunkiem jednak wyciągnięcia zeń jaknajwiększej korzyści dla niemieckiego wielkiego przemysłu.

Kontury więc przyszłej sytuacji politycznej zaczynają się zarysowywać. Nie oznacza to jeszcze, ażeby sytuacja była wyraźną, w każdym razie przestaje być zagadkową.

Naturalnie mogą być niespodzianki. Do takich należy aktualność nowych wyborów. Bardziej prawdopodobną rzeczą jest jednak nowy układ większościowy w Reichstagu i nowy rząd przy udziale nacjonalistów i bez Deutsch-Völkische i socjalistów.

Udział w tym rządzie Centrum uratuje może zdobycze socjalne robotników, a udział Stresemanna nada polityce zagranicznej „Reichu" ciągłość i elastyczność.

Stefan Włoszczewski.

Do wszystkich Placówek Powstańców i Wojaków na terenie P. K. U. Starogard i Kościerzyna.

Druhowie! Rok czasu minął, odkąd założyliśmy na zjeździe w Starogardzie nasz okręg. Plonu wielkiego ubiegły rok nam nie przyniósł. Zdążyliśmy zaledwie urządzić trzy większe zjazdy w Starogardzie, Tczewie i Chojnicach. Wykazały one wprawdzie na pozór swoim i obcym naszą żywotność, jednakże w rzeczywistości praca nasza organizacyjna na wewnątrz pozostawiała wiele do życzenia. Placówki nie odpowiadały na wysyłane do nich rozkazy. Nie nadsyłały raportów, nie poczuwały się do obowiązku, wysyłania do nas składek, co ostatecznie przy nie ustalonej naszej walucie w roku ubiegłym było do usprawiedliwienia. Ciężka i długa zima przy naszej niedogodnej komunikacji i rozległych przestrzeniach przeszkadzała również w pracy, to też praca kulała, bo kuleć musiała.

Druhowie! Obecnie w porze letniej zabrać nam się należy ze zdwojonemi siłami do pracy. Sieć naszych placówek rozszerzyć musimy tak, byśmy nietylko w miastach, lecz nawet po wioskach posiadali bratnie towarzystwa. Organizację naszą musimy skupić i ścieśnić. Łączność między placówkami a okręgiem powinna być więcej spoista.. Musimy dążyć do tego, abyśmy byli tem, czem dawniej niemieckie „kriegervereiny". Bez różnicy pochodzenia i wykształcenia, stanu i zawodu, od najwyższego dostojnika do najuboższego robotnika, nie licząc się absolutnie z przekonaniami politycznemi łączyć się powinniśmy pod sztandarem naszym, na którym z dumą wypisujemy nasze hasło: „Wolność", pomni zawsze, że:

> wszystko dla Ojczyzny, wszystko przez Ojczyznę, wszystko w Ojczyźnie znaleźć powinniśmy, że jedynymi włodarzami na polskiej ziemi jesteśmy my Polacy z serca i uczucia, gotowi zawsze z mienia i życia składać ofiary na ołtarzu Ojczyzny.

Druhowie! By pracy tej organizacyjnej nadać żywsze tempo, by wspólnie zachęcić i zagrzać się do dalszej pracy, rozumnej a celowej, Zarząd Okręgu korzystając z poświęcenia sztandaru najstarszej naszej placówki na ziemi pomorskiej, noszącej porządkową liczbę nr. 1, zwołuje na dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, to jest 29 maja, do stolicy puszczy tucholskiej zjazd wszystkich placówek okręgowych. Swięto to nasze wojackie, pierwsze w tym roku, zapowiada się wspaniale. Podążajmy zatem wszyscy na tę uroczystość do Tucholi, gdzie żywią polskie serca, serca gorące, ofiarne i gościnne.

„Wolność!"

Zarząd Okręgu na terenie P. K. U. Starogard i Kościerzyna.

Stefan Hoffman, wiceprezes — Maciej hr. Mielżyński, prezes

Bączkowski, sekretarz — Jan Krause, skarbnik

Prądzyński-Skarpy.

Feldmarszałek lord French o zadaniach kawalerji.

Londyn, 22. 5. (Pat.) Feldmarszałek lord French przewodniczył w dniu dzisiejszym ceremonji odsłonięcia pomnika, wystawionego w Hydeparku dla uczczenia zasług kawalerji angielskiej w czasie wojny światowej.

Przy tej okazji marszałek wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że rola kawalerji niezależnie od zastosowania mechaniki i chemji do działań wojennych, nie skończyła się i stwierdził, że kawalerja angielska odegrała znaczną rolę w wojnie światowej szczególnie przy rozpoczęciu i zakończeniu działań wojennych.

Ameryka także powiększa flotę.

Londyn. (AW.) Przewodniczący komisji dla sprawy amerykańskiej floty powietrznej oświadczył wczoraj na posiedzeniu kongresu, że Ameryka będzie musiała wydać jeszcze 150 milj. dolarów na powiększenie floty, aby ta dosięgła siły floty angielskiej. Sutler podaje, że obecny stosunek floty angielskiej do amerykańskiej i japońskiej ma się jak 5 : 4 i 5 : 3.

Telegramy.

KONFERENCJA BAŁTYCKA W KOWNIE.

Kowno. (AW.) Premjer litewski. Galwanauskas, w przemówieniu, otwierającem konferencję kowieńską, między innemi dotknął sprawy Wileńszczyzny. Oświadczył on, że państwa bałtyckie stoją wobec konieczności skoordynowania swych wysiłków celem wypełnienia obowiązku solidarności wobec dążeń narodów sąsiadujących. Następnie Galwanauskas wyraził nadzieję, iż konferencja zakończy się pomyślnymi wynikami i dał wyraz radości, iż konferencja odbywa się na niepodległej ziemi litewskiej, w tymczasowej jej stolicy.

Te niedwuznaczne aluzje pod adresem Wilna nadały mowie Galwanauskasa tendencję polityczną, nie odpowiadającą programowi gospodarczemu konferencji kowieńskiej, wywołującej niekorzystne wrażenie wśród przyjezdnych dyplomatów.

Kowno. (AW.) Władze litewskie starały się nadać przyjęciu delegacji bałtyckich na konferencji kowieńskiej charakter militarny. Posterunki policji w całem mieście zostały podwojone. Ulice, przez które przejeżdżały delegacje, zostały zamknięte przez policję i wojsko. Delegacji eskortował stale oddział husarów, a każdemu z jej członków przydzielono po jednym oficerze.

Kowno. (AW.) „Echo Kowieńskie", badając cele konferencji państw bałtyckich w Kownie, pisze: „Opierając się na przekonaniach litewskich sfer miarodajnych, że największem niebezpieczeństwem dla państw bałtyckich jest ich bałkanizacja. Celem konferencji miało być właśnie omówienie, w jaki sposób można uniknąć skutków tej bałkanizacji. Pozatem Litwa zamierzała wyzyskać konferencję dla przedstawienia polityki polskiej jako krzywdzącej Litwę.

EUROPEJSKI KONTYNENT ANGLJI NAJWIĘKSZYM STAĆ SIĘ MA PORTEM ŚWIATA.

Londyn, 22. 5. (Pat.) Wczoraj w Izbie omawiano kwestję programu floty napowietrznej państwa. W kwestji tej minister lotnictwa lord Thomson wypowiedział się za przyjęciem lżejszego typu statków powietrznych. Thomson oznajmił Izbie powody, dla których rząd zaniechał planu Burnea i wysunął własny program. Minister przypomniał, że premjer powziął w tym względzie decyzję już w ubiegłym tygodniu. Postępy, które w zakresie komunikacji lotniczej chce osiągnąć rząd angielski, doprowadzą do tego, że droga do Indji trwać będzie zaledwie 7 dni, a do Australji 14 dni. Takie przyspieszenie komunikacji między metropolją a dominjami jest sprawą wyjątkowego znaczenia.

Następnie minister wyjaśnił Izbie w sposób szczegółowy tę część programu dla lotnictwa, która traktuje o ulepszeniach technicz. i wynalazkach. Gdyby zdaniem ministra udało się rządowi angielskiemu urzeczywistnić program komunikacji powietrznej między Anglją a jej posiadłościami i Anglją a zagranicą wogóle, to wówczas europejski kontynent Anglji stałby się w Europie największym portem powietrznym świata tak, jak to ma miejsce w stosunkach morskich. Stosownie do przewidywań programu, w ciągu 3 lat zostaną zaprowadzone 2 aerostaty, jeden dla celów handlowych, a drugi dla marynarki.

W ciągu 10 lat od chwili obecnej — ma minister nadzieję — że do konkursu w budowie statków powietrznych stanie conajmniej 10 przedsiębiorstw, ubiegających się o zamówienia rządowe i tym sposobem akcja budowy przeobrazi się w wielki przemysł powietrzny na usługach komunikacji Imperjum.

Ze sportu.

Bieg okrężny o puhar wędrowny.

Toruń, 22. 5. (PAT). W dniu 29 bm (Wniebowstąpienie) o godz. 12.30 odbędzie się w Toruniu bieg okrężny o puhar wędrowny „Słowa Pomorskiego", oraz cały szereg innych nagród. Przestrzeń wynosi 4 406 mtr. Bieg ten wywołał w kołach sportowych znaczne zaintresowanie: dotąd zgłosiło się kilkudziesięciu zawodników z całej Polski. Termin nadsyłania zgłoszeń (adres: „Słowo Pomorskie", Toruń) upływa z dniem 27 maja br.

Bieg uliczny „Dziennika Bydgoskiego". W celu wydatnego poparcia życia sportowego w Bydgoszczy „Dziennik Bydgoski" powierzył sokolstwu bydgoskiemu zorganizowanie i przeprowadzenie biegu o nagrodę wędrowną „Dziennika Bydgoskiego.

Będzie to bieg uliczny na przestrzeni 1500 metrów w formie sztafety olimpijskiej (800+400+200+100), a odbędzie się w niedzielę dnia 15 czerwca br. o godz. 12,30.

Wyznaczona nagroda wędrowna przechodzi na własność tego towarzystwa, które zdobędzie ją trzy razy z rzędu.

Poza tem Bank M. Stadthagen wyznaczył jedną nagrodę która przechodzi na własność drużyny zwycięzkiej.

Oprócz wszystkich gniazd Sokolich okręgu V i Dzielnicy Pomorskiej mogą brać udział w biegu wszystke kluby sportowe, cywilne i wojskowe.

Start na ulicy Gdańskiej w pobliżu toru kolejowego, a meta przy placu Teatralnym.

Zgłoszenia należy nadsyłać do dnia 5-go czerwca z załączeniem 1 złotego od dużyny jako wpisowe pod adresem: Fr. Gołembiewski, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 10.

Z ruchu gniazd sokolich.

Towarzystwo „Sokół" oddział żeński urządza w niedzielę dnia 25 maja br. o godz. 9 rano na boisku sportowym przy ul. Radzyńskiej **Rozgrywki piłki koszykowej** o mistrzostwo okręgu III.

Wszystkich miłośników sportu oraz życzliwych Sokołowi uprasza się o łaskawe przybycie na powyższe rozgrywki.

Równocześnie nadmienia się, iż ćwiczenia Tow. gimn. „Sokół" Grudziądz odbywa się regularnie co wtorki i piątki punktualnie o godz. 7 wiecz. w sali Bazaru przy ul Moniuszki. Tamże przyjmuje się nowe kandydatki. Czołem!

Kierowniczka oddz. żeńskiego.

Odezwa Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich.

Wielkie Igrzyska Olimpijskie w Paryżu już się rozpoczęły.

Ze wszystkich stron świata — z odległej Brazylji i Stanów Zjednoczonych, Afryki i Australji — ze wszystkich prawie państw europejskich, z wyjątkiem Rosji i Niemiec, dążą do Paryża zastępy młodzieży, by w obliczu stutysięcznego międzynarodowego tłumu widzów wystąpić w obronie swego sztandaru.

W Olimpjadzie biorą udział 42 narody — wszystkie, które wiedzą, że przez wychowanie fizyczne tworzy się hart i energja ludów.

Na Olimpjadzie są zwyciężone te narody, które nie umieją ocenić powagi wychowania fizycznego i te, które nie potrafią zdobyć się na wysiłek wysłania swych przedstawicieli.

Na Olimpjadzie zdobywa się szacunek nietylko zwyciężając przeciwników, lecz przedewszystkiem walcząc lojalnie i energicznie z każdym przeciwnikiem. Traci szacunek ten, kto przed walką się cofa.

Sport polski na całym świecie zdobył sobie uznanie dzięki swemu wysokiemu poziomowi etycznemu — to też Olimpjada jest dla nas zacieśnieniem tych węzłów przyjaźni, które nas łączą z innymi narodami.

Musimy być na Olimpjadzie!

Jednocześnie zdajemy sobie sprawę z tego, że w chwili przełomowej dla sytuacji gospodarczej Państwo nie może przyjść nam z pomocą tak wielką, byśmy mogli zająć stanowisko godne wielkości Polski.

Opodatkowaliśmy młodzież sportową.

Duże ofiary złożyło nam wojsko.

Obecnie Polski Komitet Olimpijski zwraca się do społeczeństwa.

Każdy, kto rozumie powagę wychowania fizycznego, kto rozumie propagandowe znaczenie Paryskiej Olimpjady, kto rozumie, że odrodzenie fizyczne i moralne stworzą wielkość narodu, każdy, kto pragnie tężyzny, hartu i dzielności młodzieży, niech złoży ofiarę na fundusz Olimpijski!

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Sobota Joanny i Afry. Wschód słońca 3.54 zachód 8.0. Wschód księżyca 12,28. zachód 9.50.

—** **Muzeum** otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od 11—2.

*

—** **Teatr Miejski.** Dziś w piątek wieczorem o godz. 8½ występ uroczej i czarującej tancerki wszechświatowej sławy Olgi Desmond. Znana ta artystka objechała cały świat ostatnio w Ameryce olśniewała swemi cudnemi, powabnemi szatami scenicznemi publiczność. Ponieważ program obejmuje szereg tańcy pierwszorzędnych kompozytorów jak Chopin, Brahms, Liszt i Kienzl, przeto wątpić nie należy, że publiczność tutejsza wypełni salę po brzegi. Dla młodzieży bilety zniżone. Dzieciom wstęp wzbroniony.

W sobotę po raz pierwszy szampańska farsa świetnego autora francuskiego Henequina p. t.: „CZY JEST CO DO OCLENIA“. Werwą tryskujący humor oraz cała galerja postaci komicznych wprowadza widownię w komiczne śmiechy. Reżyseruje p. Lenk.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-tej przedstawienie dla niezamożnych i dzieci „KRAKOWIACY i GÓRALE“. Ceny do połowy zniżone.

Bilety do nabycia w kancelarji teatru oraz w Wielkopolance.

—** **Donoszą nam, że Olga Desmond z powodu choroby nie przybędzie dziś do Grudziądza.**

—** **Wobec zapytań z kół czytelników,** nadmieniamy raz jeszcze, że opublikowana także w „Gł. Pom.“ Ustawa o ochronie lokatorów obowiązuje od 1-go czerwca br.

—** **Z Państw. Gimnazjum Żeńskiego.** Podaje się do wiadomości, że ostatnia w tym roku szkolnym konferencja wywiadowcza o sprawowaniu się i postępach w nauce uczennic odbędzie się w Auli Gimnazjum przy ul. Trynkowej w niedzielę dnia 25 maja po nabożeństwie szkolnem od godz. 10-tej przed południem. **Dyrekcja.**

—** **Dyrekcja Gimnazjum** matematyczno - przyrodniczego zaprasza rodziców uczniów i ich zastępców na konferencję wywiadowczą, odbyć się mającą we wtorek, dnia 27 maja, od godz. 4—5 popoł. w auli gimnazjum.

—** **W sprawie bonów złotych.** W nr. 13 „Głosu Pom.“ podaliśmy wiadomość urzędową, że „Częściowa wymiana bonów złotowych uskuteczniana dotychczas przez oddziały PKO. dokonywana jest w dalszym ciągu przez Centralę i Oddziały Polskiej Kasy Oszczędności — jednorazowo do 100 złotych. Wymiana odbywa się na podstawie dziennego kursu franka szwajcarskiego“..

Mimo to wielkie zaniepokojenie szerokich kół posiadaczy bonów złotych, a zwłaszcza w sferach urzędniczych, które — jak wiadomo — część bonów otrzymały w bonach złotych, wywołuje niemożność ich realizacji. Jedynem bowiem miejscem sprzedaży bonów złotowych jest oficjalna giełda warszawska, na której przeprowadzenie takiej tranzakcji jest wysoce utrudnione tak wskutek znacznych kosztów, jak i wskutek faktu, że do sprzedaży może być zgłoszona tylko większa ilość bonów.

Obywatele, którzy płacić chcą podatki, — mianowicie rolnicy — daremnie ubiegają o wymianę bonów złotowych w tutejszych oddziałach PKO. Czy rozporządzenie powyższe obowiązuje czy nie? Jakim sposobem tak ważne rozporządzenia dostają się do wiadomości ogółu, gdy urzędy o nich nie wiedzą? Podobne traktowanie rzeczy nie przyczynia się do zasilenia zaufania wobec naszego biurokratyzmu, który sprawy sobie nie zdaje, że obywatel nietylko nabywał bony złotowe, ażeby leżały w kuferkach, ale żeby służyły obrotowi.

—** **Chińczycy wczoraj aresztowani** odstawieni być mają do Torunia. Łącznie z najazdem Chińczyków na Polskę dowiadujemy się następujących b. ciekawych szczegółów: Chińczycy przybyli z Berlina. Rozmawiają oni wszyscy po niemiecku i rozporządzają wielkiemi sumami pieniężnemi. Podejrzani ci goście pojawili się równocześnie i w innych miastach Polski. Trzeba przypomnieć, że chińczycy zjawiali się zawsze na terenie Polski w okresach niespokojnych, w porze dla szpiegostwa państw ościennych korzystnej. Mieliśmy chińczyków w 1904—1905 r. i przed wojną światową. Pełnili oni funkcję szpiegów tak dla Rosji, jak i Niemiec.

Znamienny jest fakt, jaki zaszedł w Toruniu. Czterech chińczyków uciekło, gdy władze bezpieczeństwa zażądały od ich grupy wylegitymowania się. Przy tej okoliczności stwierdzono, że ich torby podróżne wypełnione są grubemi sumami pieniężnemi.

Patrząc na zachowanie się żółtych „kupców“ ma się przekonanie, że prowadzą oni wywiad. — Pilne śledzenie ich jest konieczne.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Tow. Śpiew. „Lutnia“.** Dzisiaj w piątek lekcja chórów męskiego i mieszanego. Przybycie konieczne. 10369

ZARZĄD.

Z Pomorza.

—** **CHEŁMNO. (W sprawie popełnionego mordu).** Zbrodniarze, którzy pomordowali dzieci kolonisty Tobora, przyznali się już do winy. Dzieci pomordował syn zamieszkałego już od kilku lat w Ol...ach gospodarza Dzięgielewskiego, który nabył 60-morgowe gospodarstwo od kolonisty, który wyprowadził się do Niemiec. Jestto jeszcze młody człowiek. Miał on już często do czynienia z władzami sądowemi za kradzieże i podobne sprawki. Na pogrzebie pomordowanych dzieci były tysiące ludu, nawet z dalszych stron.

—** **WĄBRZEŹNO. (Pożar).** Przed kilku dniami w Sokolnigórze pod Ostrowitem, wybuchł pożar w stodole gospodarza Klimka, która spłonęła doszczętnie, oraz sąsiednie chlewy. Inwentarz żywy uratowano, zniszczone zostały jednakowoż wszelkie maszyny i narzędzia gospodarcze. Straty wynoszą przeszło 20 miljardów mk., właściciel zaś był zabezpieczony tylko na 150 miljonów mk. Jakim sposobem pożar wybuchł, dotychczas nie zdołano ustalić.

—** **NOWEMIASTO. (Pożar).** 16. bm w południe w Marjanowie zapalił się dach domostwa jednego z gospodarzy. Płomienie ogarnęły także stodołę sąsiada. Do dalszego rozszerzenia się ognia nie dopuściła straż pożarna z Nowego Miasta, któr dość wcześnie przywołano.

—** **PELPLIN. Egzamin wstępny** do tutejszego progimnazjum odbędzie się w piątek 27 czerwca o godz. 2 popoł. — Zgłoszenia z nadesłaniem metryki, świadectwa szkolnego i szczepienia ospy oraz krótkiego życiorysu ucznia najpóźniej do 20 czerwca, przyjmuje dyrektor zakładu ks. dr. Teichert. Osobiste zgłoszenia niekonieczne, wystarczą listowne. Kto w następstwie nie otrzyma odpowiedzi, może się z chłopcem stawić na egzamin.

—** **SWIEKATOWO. (Zebranie Kółka Rolniczego).** Zebranie zagaił prezes p. Szulc z N. Łąki pochwaleniem Pana Boga. P. sekretarz odczytał sprawozdanie z poprzedniego zebrania, które bez zmiany przyjęto. P. prezes zachęca do licznego udziału w zjeździe Ligi Katolickiej w Tczewie, dalej także na walnem zebraniu powiatowem. Pom. Tow. Rol., które odbędzie się w piątek dnia 23 maja w Świeciu przeczytano jeszcze kilka komunikatów od Dyrekcji P. T. R., a po wyczerpaniu porządku obrad zamknął p. prezes zebranie pochwaleniem Pana Boga. **K.**

(Zbranie Chrześc. Narod. Stron. Rolniczego). Zebranie zagaił p prezes Szulc pochwalniem Pana Boga i powitan. referenta p. Kunza z Grudziądza, który wygłosił dłuższy referat o działalności Stronnictwa Rolniczego. Mówca wykazał to, co Chrześć. Narod. Stron Roln. dotąd zdziałało dla rolnictwa, szczegółowo omówił reformę rolną, jak nie mniej zabieranie ziemi kościelnej na rzecz parcelacji.

Zebrani w zupełności godzili się na ten program i go popierali. W dyskusji zabierali głos pp. Sieraszewski, Jan Szczesny, Wotalewicz i inni. Uchwalono jednogłośnie protest przeciw temu, że kasa chorych bierze tak ogromne składki od członków a nie daje absolutnie żadnych odszkodowań. Zebranie zamknięto pochwaleniem Pana Boga.

—** **TCZEW. (Zebranie okręgowe Chrześc. Narod. Str. Rolniczego na okręg tczewski).** Zjazd zagaił p. Strachanowski powitaniem obecnych p. senator dr. Jantę - Połczyńskiego i pp. posłów Manię Wałaszka, a szczególnie serdecznie powitało szan. gościa pos. Jaroszyńskiego, znanego działacze ekonmisty, a doskonałego obrońcę rolnictwa, który chętnie przybył na zaproszenie z Warszawy.

Pierwszy referat wygłosił p. senator dr. Janta Połczyński omawiając położenie nasze polityczne. Gorąco zachęcał do zorganizowania się rolników w jedno silne stronnictwo rolnicze.

Z kolei wygłosił przemowę p. poseł Jaroczyński. W swym referacie ekonomicznym wykazuje on zebranym, że jedynie stronnictwo rolnicze, a na arenie sejmowej Chrześc. Narodowy Klub broni spraw rolnictwa. Co do reformy rolnej, to mówca jest stanowczo za przeprowadzeniem tejże lecz na zdrowej drodze. Mówca przedstawia ten stan rzeczy w rolnictwie specjalnie na wschodzie i wykazuje jak tam bronić trzeba szerokiej polityki narodowej. Szczegółowo omawiał p. poseł produkcję tak przemysłu jak nie mniej rolnicwa.

W dyskusji zabierają głos pp. Tkaczyk z Turzy i Kosakowski. P. Cienciała wyraża swe ubolewanie, że p. K. Fudakowskiego nie dopuszczono do Rady Nadzorczej Banku Polskiego i omawa sprawę rewizji celnej. Kolejno przemawiają p. Miotek z Będargowa w sprawie podatku dochodowego p. Piński poruszał, że gospodarze wyprzedają się na podatek, który niszczy warsztat rolny, p. Sokołowski mówi w sprawie opału. P. Kozakowski, p. Frost i p. Baniecki w sprawie kasy chorych. P. Gniot w sprawie mieszkań t. zw. ochrona lokatorów, p. Šoik Tczewskiełąki, że rolnictwo chyli się do upadku. P. Lange, Tczewskiełąki w sprawie podatku i reform rolnych. P. Lubiński zapytuje się w sprawie wywozu, p. Piński podnosi, że urzędnicy (sędziowie) ustępują, resp. biorą urlop, a tymczasem biorą pensję. P. poseł Jaroczyński odpowiada na różne pytania.

P. przewodniczący w serdecznych słowach dziękuje pp. posłom, a szczeg.nie p posłowi Jaroszyńskiemu za łaskawe przybycie i referat. P. prezes w gorących słowach zachęcając do rozszerzenia naszego stronnictwa i pochwaleniem Pana Boga zamknął zebranie **K-z.**

—** **WEJHEROWO. (Wprowadzenie katechety).** Dnia 15 maja 1924 odbył się na auli Zakładu dla Głuchoniemych uroczysty akt wprowadzenia w urząd przez władzę biskupią mianowanego katechety, ks. Rapiora przez dyrektora Rotzlaffa. Ks. R. był dotychczas wikarym w Śliwicach w powiecie tucholskim.

—** **PUCK. (Nieszczęśliwy wypadek).** Do spełniającego służbę oficera inspektora garnizonu porucznika marynarki Ignacego Błażewicza, oficera broni z komendy portu Puck, przyszła żona jego Jadwiga, celem spożycia w pokoju insp. wspólnej kolacji. Po kolacji por. B. wydawszy polecenia do znajdujących się w pokoju marynarzy, bosmana Plusa Franca i mata Kosmałowicza, narzucił na siebei płaszcz, z którego chciał wyjąć, znajdujący się w bocznej kieszeni braunning i włożyć do kieszeni ubrania; w czasie tej czynności broń widocznie nie zabezpieczona wypaliła i kula ugodziła w głowę siedzącą profilem i czytającą książkę żonę porucznika, zabijając ją na miejscu. Zeznania obecnych przy wypadku marynarzy oraz przeprowadzone, tak ze strony Policji Państwowej, jak i Komendy Żandarmerji Wojskowej pierwiastkowe śledztwo, wykazało, że zachodzi tu rzeczywiście tragiczny wypadek. Por. B. aż do orzeczenia prokuratora został aresztowany i osadzony w tutejszej Komendzie Placu.

Z całej Polski.

—* **POZNAŃ. (Wykrycie złodziei).** Szajka złodziei, która dokonała włamań i kradzieży u p. Metelskiego przy ulicy Bukowskiej, w drogerji przy ulicy Kraszewskiego i w składzie cukru „Tenga“, została wyśledzona i ujęta. Zdobycz złodziejską znaleziono w mieszkaniu przy ulicy Kraszewskiego 16-17 ukrytą pod podłogą. Aresztowano 23-letniego Ignacego Drajerczaka i jego siostrę Stanisławę; dwóch wspólników kradzieży policja ściga jeszcze.

—* **MŁAWA. (Szprotki z nieba).** Jak donosi „Dzień Polski“ przed tygodniem nad Mławą szalała wielka ulewa z gradem. Co najbardziej szczególne, że wraz z gradem spadło kilkanaście szprotek. Jedną z takich szprotek przywiózł do Warszawy dyr. oddziału Banku Ziemian w Mławie, p. Lipsza i oddał ja do Muzeum T-wa Naukowego w Warszawie

(Czy nie oddał już wędzonych? Red.).

—* **KIERZNO. (Świętokradztwo).** Kilku nieznanych sprawców dostało się do kościoła parafjalnego w Kierznie, w pow. Kępno, gdzie otworzywszy tabernaculum, skradli srebrny pozłacany kielich, z kościoła zaś krzyż niklowy i gotówkę 27 milj. marek

—* **PŁOŃSK. (Antyrządowe demonstracje).** Onegdaj dn. 20 bm. w mieście Płońsku województwa warsawskiego pewne elemnty wywrotowe zaagitowały ludność przeciwko płaceniu podatków. Urządzony został wiec, na którym wypowiadano się przeciwko obecnemu rządowi. Agitatora arsztowano. Tłum jednak usiłował go odbić, przyjąwszy groźną postawę względem policji. Energiczne środki władz bezpieczeństwa demonstrantów rozpuściły.

—* **PSZCZYNA. (Zatęsknił za Polską).** Książe pszczyński, który prawie stale przebywa na swym zamku Fürstenstein na Śląsku Dolnym, bawił kilka dni w Pszczynie i wrócił do Fürstensteinu. Ponieważ jednak większa część jego posiadłości znajduje się w województwie śląskim zwłaszcza w powiecie pszczyńskim, zamierza wrócić niebawem do Pszczyny i na stałe tutaj zamieszkać. W tym celu książe stara się o uzyskanie obywatelstwa polskiego.

—* **ŁOWICZ. (Co to znaczy?).** „Gaz. Por.“ donosi: Ogół naszego miasta jest bardzo zaniepokojony nieszczęśliwemi wypadkami, jakie miały miejsce w tych dniach w tutejszem seminarjum nauczycielskiem.

Oddawna coprawda miano wątpliwości co do właściwych metod wychowawczych, stosowanych w tym zakładzie. W ostatnich czasach zdarzyły się wypadki, że pijani seminarzyści zaczepiali na ulicach kobiety, a pozatem widywano ich o późnej godzinie w odludnych miejscach, co wpływało demoralizująco na młodzież z innych zakładów naukowych. Podobno nawet wydalono kilku suchaczy z seminarjum za pijaństwo.

Przed kilkoma dniami zdarzyły się wypadki poważniejsze: jeden z uczni seminarjum utonął w Bzurze, a nieszczęśliwy ten wypadek rozmaicie jest komentowany, przyczem jeszcze czwartego dnia zwłoki nie zostały wyłowione. Następnego dnia seminarzysta J. M. targnął się na swe życie na miejscowym cmentarzu, a dziś krąży pogłoska o nowym zamachu samobójczym ze strony wychowanka seminarium.

Co to znaczy? Jaki są tego powody? Opinja miejscowa jest bardzo zaniepokojona temi faktami i z niecierpliwością oczekuje ich wyjaśnienia ze strony czynników miarodajneych i odpowiedzialnych.

—* **KUTNO. (Wojna żydowska).** Przed świętami było Kutno świadkiem ciekawej sceny. Na mocy wyroków sądowych miano eksmitować kilku lokatorów żydów z mieszkań zajmowanych w domach, należ. również do obywateli mojżeszowego wyznana. stawili oni jednak czynny opór twierdząc, że nie opuszczą mieszkania przed świętem Paschy. Gdy właściciele nie chcieli odstąpić od swego żądania i zaczęli wyrzucać rzeczy na ulicę zebrało się zbiegowisko przeważnie złożone z żydów, którzy wydawali złowrogie okrzyki pod adresem nielitościw. kamieniczników, dopuszczających się według ich zdania profanacji religji żydowskiej. Interwencja rabina nie pomogła, wybito szyby w mieszkaniu i sklepach owych właścicli domów i poturbowano ich. Dopiero policja uspokoiła rozruchy, aresztując co 10-tego uczestnika hecy.

—* **WARSZAWA. (Napad tłumu na policjanta).** W Warszawie na Placu Broni przyszło do niezwykłej bitki ulicznej. Do stojącego na placu tym funkcjonarjusza policji państwowej, rozmawiającego ze swoją narzeczoną, zbliżyło się kilku opryszków, którzy usiłowali wywołać widocznie z nim awanturę. Jeden z opryszków niejaki Kozieradzki rzucił się na niego do spółki z kilku towarzyszami. W czasie szamotania padł strzał, który ranił Kozieradzkiego. W tej chwili pozostali towarzysze rannego, wspólnie z gromadzącym się tłumem znajomych, rzucili się na policjanta i ciężko go poturbowali. Przechodzący w tej chwili ulica oficer wyciągnął szablę i rzucił się na tłum, wzywając równocześnie do pomocy żołnierzy z pobliskich koszar. Wkrótce nadszedł również oddział policji konnej, który z trudem zdołał tłum rozproszyć.

(Olbrzymi pożar na Pradze).. Dziś wybuchł ogień na terytorum fabryki wyrobów metalowych i emaljowanych warszawskiego towarzystwa „Wulkan“. Przerażeni olbrzymią łuną mieszkańcy domów położonych w sąsiedztwie fabryki, zbudzeni ze snu alarmem, rzucili się do usuwania rzeczy ze swych mieszkań, Na ratunek przybyły oprócz praskiego, jeszcze trzy oddziały straży z Warszawy,

Pożar jak się okazało wynikł jednoczenie w trzech różnych punktach fabryki, co przypuszcza prawdopodobieństwo podpalenia. Jak wielki był pożar, świadczy to, że straży dawał się odczuwać brak węży i hydrantów ulicznych. Silny wiatr przyczyniał się wielce do rozszerzenia się pożaru. Po dwugodzinnej bardzo uciążliwej akcji olbrzymie morze płomieni zdołano umiejscowić. Fabryka zatrudniała 200 robotników. Tylko nikła część robotników będzie pracowała w ocalonej emaljerni

(Aresztowanie 17 uczestników pochodu komunistycznego). Na dzień wczorajszy zwołał poseł komunistyczny Łańcucki wiec, na który sam nie przybył, tłumacząc się chorobą. Agitatorzy zorganizowali pochód, który policja rozprószyła. Aresztowano 17 osób.

—* BŁASZKI z. Kaliska. **(Żyd uczy Polaków rozumu).** Przed paroma tygodniami szereg osób, zamieszkałych tutaj, zostało silnie poszkodowanych przez miejscowego drobnego kupca Fajfla Berka, który zbankrutował. Osoby te, wszystko Polacy i chrześcijanie, w liczbie 21 osób, znęceni wysokiemi procentami, jakie dawał wspomniany żyd, pożyczyli mu ącznie 5 miljardów 700 miljonów marek, a obecnie martwią się, jak swe pieniądze odbiorą Nie wymieniamy nazwisk tych osób, które za najlepszy sposób ulokowania swych oszczędności uważały pożyczenie ich żydowi, gdyż i tak są dotkliwie ukarane. Natomiast zwracamy uwagę na to, jak się kończą t. zw. dobre interesy z żydami.

—* **KATOWICE. (Budowa katedry).** Budowa katedry w Katowicach rozpocząc się ma niebawem. Wikarjat generalny zakupił już w południowej części Katowic 35 mórg gruntu na pomieszczenie kościoła katedralnego i innych budynków, jako to: gmachu kapituły, seminarjum duchownego itd. Sejm śląski uchwalił na ten cel 500 000 zotych. Utworzenie nowej djecezji nastąpi ostatecznie po zawarciu konkordatu między Polską a stolicą apostolską.

—* **LUBLIN. (Bunt więźniów).** Na zamku lubelskim wybuchł bunt więźniów politycznych, pozostający w związku z siecią intryg i wichrzeń dyplomatów sowieckich i „mocarstwa anonimowego". Więźniowi zdemolowali urządzenie cel więziennych, próbując wywołać rokosz. Bunt został energicznie stłumiony, zbuntowani więźniowie zaś zostaną odtransportowani z rozkazu prokuratora Sułowskiego do więzienia w Górach Świętokrzyskich.

—* **SKAŁACZ. (Klęska żywiołowa).** Wielka klęska żywiołowa w powiecie Skałackim. Niebywałe nawałnice i grad nawiedziły powiat skałacki. Szereg mostów zerwanych. Zasiewy przeważnie zniszczone.

—* **KRAKÓW. (Bezrobocie).** W ostatnich czasach bezrobocie w Krakowie uległo znacznemu pogorszeniu. W przemyśle metalowym pracuje tylko około 50 proc. robotników, a w innych fabrykach przedsiębiorcy zatrudniają robotników wykwalifikowanych przeciętnie 4 dni tygodniowo, niewykwalifikowanych 2 dni. Zakłady wojskowe w niektórych wypadkach dla oszczędności zastępują pracowników cywilnych siłami wojskowemi..

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **PIERWSZY BILANS BANKU POLSKIEGO.** Bank Polski ogłasza pierwszy stan rachunku na dz. 10 bm.

Bank posiada znaczny zapas złota sięgający kwoty 70 i pół miljon złotych, uzyskanych przez nabycie złota od skarbu państwa za sumę 50 miljonów zł. oraz z wpłat złotem na kapitał zakładowy Banku. Zaznaczyć należy przytem, że skarb państwa należność za cały nabyty portfel akcji Banku Polskiego zapłacił złotem około 18 miljonów zł.

Poza wskazanym wyżej zapasem złota w Banku Polskim znajduje się depozyt złota skarbu państwa, wynoszący przeszło 15 milj. zł.

Zapas walut i dewiz brutto wynosi przeszło 207 milj. zł., costanowi kwotę o prawie 7 milj. większą w porównaniu z ostatnim stanem rachunków PKKP. Wreszcie portfel wekslowy wynosi przeszło 118 milj. złotych.

Z pasywów widnieje kapitał zakładowy Banku w kwocie 100 miljonów zł. Obieg biletów złotowych wynosi sumę przeszło 111 miljonów złotych. Obieg ten znajduje pokrycie w zapasie złota walut i dewiz w kwocie 249 915 687 zł. 24 gr., co daje pokrycie kruszcowego, dewizowego i walutowego 224 proc. Ponadto obieg ten jest zabezpieczony wekslami, warrantami papierami publicznemi i płatn. kuponami w sumie 118 219 273 zł. 64 gr., co czyni 106 proc. Ogólne zabezpieczenie kruszcowe, walutowe i bankowe wynosi 330 procent.

Łącznie z obiegiem markowym obieg pieniężny na dzień sprawozdawczy stanowi 363 milj. zł. i jest większy o 46 miljonów zł. niż ostatnio wykazany przez PKKP. obieg na d. 27 ub. mies.

Ministerstwo Skarbu posiada na rachunku specjalnym w Banku Polskim kwotę prawie 132 milj. zł. Na rachunek ten wpisane są wpływy z likwidacji PKKP oraz za sprzedane Bankowi Polskiemu jak to wyżej powiedziano złoto i bilety zdawkowe. Fundusze, znajdujące sie na tym rachunku przeznaczone są na wykup marek polskich który jak wiadomo, rozpocznie się w dniu 1 czerwca br.

— **Nieograniczony wywoz wieprzy z Polski.** Na wniosek Gł. Urzędu Przywozu i Wywozu Komitet Ekonomiczny zatwierdził pozwolenie na wywóz trzody chlewnej z Polski w nieograniczonej ilości. Za wywóz pobierana będzie opłata 3 zł. od wieprza. (Varsovia).

— **Nowe rynki eksportu wega z Polski.** Dowiadujemy się, że eksport węgla z polskiego Górnego Śląska do Niemiec zmniejszył się z 700 000 ton miesięcznie na 400 000 ton. Równocześnie atoli, dzięki żywej działalności koncernów węglowych a zwłaszcza skarbowych Polska uzyskała na rynku rumuńskim w zakresie dostawy węgla stanowisko dominujące z szerokim polem dalszego rozwoju.

— **Czesi produkują w Polsce.** Znana fabryka kapeluszy w Czechosłowacji „Hückel i S-ka„ przystąpiła do budowy własnego oddziału fabrycznego na Polskę w Skoczowie na Śląsku Cieszyńskim. Powstanie tej fabryki, przyczyni się do zmniejszenia importu kapeluszy do Polski z Czech, nie mniej jednak będą to kapelusze czeskie.

— **Wystawa polska w Konstantynopolu.** Minister Przemysłu i Handlu podaję do wiadomości, interesowanych sfer, że komitet wystawy polskiej w Konstantynopolu jest organizacją niepodległą Ministerstwu Przemysłu i Handlu, jakkolwiek cieszącą się jego życzliwem poparciem. Dlatego dla uniknięcia pomyłek i przyspieszenia w załatwieniu spraw należy wszelką korespondencją i zgłoszenia w sprawie wystawy w Konstantynopolu adresować nie „Minist. Przemysłu i Handlu", lecz do „Komitet wystawy polskiej w Konstantynopolu" — Warszawa, Elektoralna nr. 2, pokój nr, 26.

— **Wolny wywóz zboża.** „Varsovia" donosi, w najbliższym czasie ma być zniesiony system kontyngentowania wywozu zboża. Wywóz zboża ma być dozwolony w ilościach nieograniczonych przy opłacaniu stawek eksportowych. Stawki te mają równocześnie uleo rudukcji. Jak się dowiadujemy, dotyczyć to ma również i przetworów zbożowych.

— **Drugi Targ w Gdańsku.** Gdańsk 22. 5. (PAT). Kierownictwo drugiego targu gdańskiego komunikuje że drugi międzynarodowy targ gdański odbędzie się nie w sierpniu, jak projektowano lecz w dniach od 2 do 5 października b. r. Termin zgłoszenia upływa 15. sierpnia b. r.

— **Wycieczka na wystawę w Londynie.** Związek fabrykantów w Poznaniu organizuje wycieczkę na wystawę w Londynie. Wycieczka projektowana jest w połowie lipca lub z początkiem sierpnia.

— **Zniżenie taryf kolejowych w Czechosłowacji dla węgla polskiego.** Dyrekcja kolei w Czechosłowacji wprowadza sezonowe zniżki taryfy kolejowej dla węgla. Taryfy zniżkowe obowiązywać będą w miesącach letn ch, a celem jej jest odciążenie w jesieni przewozów kolejowych, zajętych przewozami rolniczemi. Inowacja ta wpłynie na zrównoważenie pracy taboru kolejowego a w gospodarstwie społecznem pozwoli skorzystać przemysłowcom z premji taryfowych i uzyskać tani węgiel.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 23 5.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn	5.15—5,16	złp.
Floreny holenderskie	192 50	„
Franki belgijskie	24,10	„
Franki francuskie	28,50	„
Franki szwajcarskie	91,05	„
Funty angielskie	22,45	„
Korony austryjackie	7,22	„
Korony czeskie	15.12	„
Liry włoskie	22.60	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„
Dolary kaandyjskie	4.90	„
Bon złoty		„
Miljonówka		„
Pożyczka dolarowa		„
Pożyczka złota		„

Gdańsk, dnia 23 5.

Dolar	5,73
Złoty polski	111 1/4
Przekazy na Warszawę	110.1/4

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

OBWIESZCZENIE.

Odbudowa obory nr. 6 w domenie Zawda

pow. grudziądzki ma być rozpisana według przepisów dla starania się o pracę i dostawy dla budowli państwowych.

Zamknięte oferty z dot. napisem winny być nadesłane do soboty dn. 31 maja br. do godz. 11 przed południem. [283

Warunki i rysunki są do przejrzenia w niżej podanym urzędzie. Oferty dopóki zapas starczy za opłaceniem 2,23 złot. do nabycia. Prace winny być ukończone do d. 1 sierpnia rb. Udzielenie zlecenia nastąpi w przeciągu 3 tygodni.

Grudziądz, dnia 21 maja 1924 r.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego.

W dniu 2-go czerwca 1924 r. o godz. 3-ciej popołudniu odbędzie się na sali dawniejszego Hotelu Rzymskiego w Poznaniu przy Alejach Marcinkowskiego nr. 22 [312

Roczne Walne Zebranie
Banku Wzajemnych Ubezpieczeń „VESTA" w Poznaniu

na które niniejszem zapraszamy wszystkich członków, uprawnionych do głosowania w myśl par. 7, 8 i 9 ustaw.

Karty wstępu otrzymać można za okazaniem certyfikatów lub polisy oraz ostatniego wykupionego kwitu w biurze Banku w czasie od 24 do 31 maja br. Zastępcy winni się okazać odpowiednią plenipotencją (par. 9 ustawy).

Porządek obrad:

1. Przedłożenie i rozpatrzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za r. 1923.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3. Przyjęcie bilansu i podział zysku.
4. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
5. Wybór członków Rady Nadzorczej.
6. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
7. Upoważnienie Rady Nadzorczej i Zarządu do zwaloryzowania majątku Towarzystwa.

Poznań, dnia 13 maja 1924 r.

„Vesta", Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu

Prezes Rady Nadzorczej: Edward Potworowski.

W dniu 2 czerwca 1924 r., o godz. 5-tej popołudniu odbędzie się na sali dawniejszego Hotelu Rzymskiego w Poznaniu przy Alejach Marcinkowskiego nr. 22

Roczne Walne Zebranie
Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia „VESTA" w Poznaniu

na które niniejszem zapraszamy wszystkich członków, uprawnionych do głosowania w myśl par. 10 i 11 ustaw. (311

Karty wstępu otrzymać można za okazaniem certyfikatów lub polisy oraz ostatniego wykupionego kwitu w biurze Towarzystwa w czasie od 24 do 31 maja b. r. Zastępcy winni się okazać odpowiednią plenipotencją (par. 11 ustawy).

Porządek obrad:

1. Przedłożenie i rozpatrzenie sprawozdania, bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1923.
2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3. Przyjęcie bilansu i podział zysku.
4. Udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
5. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
6. Wybór członków Rady Nadzorczej.
7. Upoważnienie Rady Nadzorczej i Zarządu do zwaloryzowania majątku Towarzystwa.

Poznań, dnia 12 maja 1924 r.

„Vesta" Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu.

Prezes Rady Nadzorczej: Adam br. Żółtowski.

Majętność Wielkie Tarpno przedzierżawi w drodze publicznej licytacji za natychmiastową zapłatą więcej dającemu w **dniu 28 maja. o godzinie 9-ej przed południem** [315

zbiór trawy

nad brzegiem jeziora. Warunki będą oznaczone na miejscu. **Zarząd.**